Teza: kara dyscyplinarna

Rzecznik Dyscyplinarny powinien wnieść o wymierzenie za konkretny czyn konkretnej kary dyscyplinarnej, gdyż w przeciwnym przypadku pozbawia się w przyszłości możliwości kwestionowania orzeczenia w przypadku uznania, że została obwinionemu wymierzona zbyt łagodna kara.

WO-11/18

ORZECZENIE

z dnia 26 luty 2018 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

w składzie:

Przewodniczący: SWSD Krzysztof Górecki

Sędziowie: SWSD Joanna Maruszewska

SWSD Michał Łukasik / sprawozdawca /

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Sławomira Pilipca

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2018 r. r. na rozprawie sprawy radcy prawnego J. Ś. obwinionego:

1. o czyn określony w art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art. 64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 233)

2. o czyn określony w art. 28 ust. 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art. 64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 233)

3. czyn określony w art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art. 64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 233)

4. o czyn określony w art. 27 ust. 7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art. 64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 233),

z powodu odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie z dnia 9 października 2017 r. sygn. akt D 40/17

orzeka:

1. utrzymuje w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie z dnia 9 października 2017 r. sygn. akt D 40/17,

2. zasądza od obwinionego koszty postępowania odwoławczego poniesione przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w kwocie 1.200,00 (słownie: jeden tysiąc dwieście) zł na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

UZASADNIENIE

Pani M. W. sporządziła datowaną na 17 października 2014 r. skargę na radcę prawnego J. Ś. z tytułu: niedopełnienia obowiązków przez profesjonalnego pełnomocnika w postaci uchybienia terminu do wniesienia skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, braku informacji na bieżąco o postępach sprawy, informowania o sprawie osoby postronne oraz grożenia postępowaniami sądowymi.

Postanowieniem z dnia 10 lutego 2015 r. Rzecznik Dyscyplinarny OIRP w Warszawie wszczął dochodzenie, przesłuchał świadka, obwinionego, a następnie przedstawił zarzuty obwinionemu. Następnie, postanowieniem z 26 sierpnia 2015 r. umorzył dochodzenie w sprawie i postanowił wystąpić do Dziekana OIRP w Warszawie o udzielenie ostrzeżenia.

Pani M. W. złożyła zażalenie na powyższe postanowienie, które Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie postanowieniem z dnia 1 lutego 2016 r. uchylił w całości, gdyż jego zdaniem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na umorzenie dochodzenia i skierowanie wniosku do Dziekana OIRP w Warszawie o udzielenie ostrzeżenia.

Po ponownym przesłuchaniu radcy prawnego J. Ś. w charakterze obwinionego oraz M. W. w charakterze świadka, dnia 3 czerwca 2016 r. Rzecznik Dyscyplinarny OIRP w Warszawie postanowił umorzyć dochodzenie w sprawie i wystąpić do Dziekana OIRP w Warszawie o udzielenie ostrzeżenia.

Na powyższe postanowienie Pani M. W. złożyła zażalenie, które zostało uwzględnione przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie postanowieniem z 19 grudnia 2016 r. uchylającym w całości zaskarżone postanowienie i przekazującym Rzecznikowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Rzecznik Dyscyplinarny postanowieniem z dnia 29 marca 2017 r. zmienił radcy prawnemu J. Ś. zarzuty, przesłuchał obwinionego, świadka M. Ś.. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Warszawie 31 maja 2017 sporządził adresowany do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie wniosek o ukaranie radcy prawnego J. Ś. obwinionego o to, że

1.

działając w imieniu M. W. na podstawie pełnomocnictwa udzielonego mu dnia 14 marca 2013 r. nie dochował należytej staranności przy sporządzeniu w imieniu mocodawczyni skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z uwagi na niespełnienie wymogów formalnych polegających na uchybieniu terminowi do jej wniesienia w ten sposób, ze skarga została wniesiona w dniu 12 czerwca 2013 r., podczas gdy termin do jej wniesienia upływał z dniem 11 czerwca 2013 r., co spowodowało uznanie skargi za niedopuszczalną uwagi na niespełnienie kryteriów dopuszczalności skargi, o których mowa w art. 34 oraz 35 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

tj o czyn określony w art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art. 64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 233)

2.

działając w imieniu M. W. na podstawie pełnomocnictwa udzielonego mu dnia 14 marca 2013 r. nie informował należycie swojej mocodawczyni w okresie od 14 marca 2013 do dnia 29 stycznia 2014 r. o stanie sprawy dotyczącej sporządzenia i wniesienia skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka,

tj o czyn określony w art. 28 ust. 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art. 64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 233)

3.

działając w imieniu M. W. na podstawie pełnomocnictwa udzielonego mu dnia 14 marca 2013 r. ujawnił wbrew zapisowi zawartemu w punkcie 8 umowy obsługi prawnej z dnia 14 marca 2013 r. oraz pomimo braku zgody mocodawczyni w korespondencji mailowej kierowanej 27 stycznia 2014 r. oraz 26 lutego 2014 r. do osoby trzeciej - córki mocodawczyni I. W., informacje o treści poufnej dotyczące M. W.,

tj o czyn określony w art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art. 64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 233)

4.

w piśmie skierowanym do swojej mocodawczyni, M. W., z dnia 3 marca 2014 r. groził jej odpowiedzialnością karną,

tj o czyn określony w art. 27 ust. 7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. w związku z art. 64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 233),

W trakcie rozprawy przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym OIRP w Warszawie 2 października 2017 r., po zamknięciu przewodu sądowego, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o ukaranie obwinionego pozostawiając wymierzenie kary do uznania Sądu, pokrzywdzona podniosła, że nie tyle jej zależy na ukaraniu obwinionego ale na uzyskaniu odszkodowania z jego polisy ubezpieczeniowej, natomiast tak obwiniony, jak i jego obrońca wnieśli o uniewinnienie.

Orzeczeniem z 9 października 2017 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie:

w punkcie 1 uznał radcę prawnego J. Ś. winnym tego, że nie dochował należytej staranności przy sporządzeniu w imieniu mocodawczyni skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z uwagi na nie wymogów formalnych polegających na uchybienia terminu w jej wniesieniu w ten sposób, że skarga została wniesiona w dniu 12 czerwca 2013 r. podczas gdy termin do jej wniesienia upływał z dniem 11 czerwca 2013 r., uznał, że ten czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne i wymierzył za ten czyn kare pieniężną w wysokości 5.000 zł.,

w punkcie 2 uniewinnił radcę prawnego J. Ś. od czynu zarzucanego w pkt. 2 wniosku o ukaranie,

w punkcie 3 uniewinnił radcę prawnego J. Ś. od czynu zarzucanego w pkt. 3 wniosku o ukaranie,

punkcie 4 uznał radcę prawnego J. Ś. winnym zarzucanego w pkt. 4 wniosku o ukaranie czynu, który to czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne jako czyn sprzeczny z zasadami wyrażonymi w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 27 ust. 7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za czyn ten na podstawie art. 64 ust. 1 i art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych wymierzył karę nagany,

w punkcie 5 zasądził od obwinionego radcy prawnego J. Ś. tytułem zwrotu kosztów postępowania dyscyplinarnego kwotę 3.000 zł.

Od powyższego orzeczenia, które zostało prawidłowo doręczone wraz z uzasadnieniem 27 listopada 2017 r., zostało wniesione przez obwinionego 11 grudnia 2017 r. odwołanie.

W jego treści obwiniony zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu dokonanie błędów w ustaleniach faktycznych i nie przyjęcie, nie kwestionowanego przez Skarżącą dokumentu tj wiadomości mailowej z dnia 12 lutego 2013 r.(k. 69-71) załączonej do pisma obwinionego z dnia 9 stycznia 2015 r. (k. 63), w tej wiadomości sama Skarżąca wskazała, że Sąd Najwyższy oddalił skargę w lutym 2013 r.; z zeznań świadka i wyjaśnień obwinionego wynika, iż Skarżąca podawała termin luty 2013 r. jako termin doręczenia postanowienia Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2012 r.; obrazę przepisów prawa procesowego art. 5 § 2 kpk poprzez uznanie zaistniałych wątpliwości wobec postępowania obwinionego na jego

niekorzyść; obrazę przepisów prawa procesowego art. 410 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodowej zebranego materiału w zakresie zaskarżenia.

Wniesiono zatem o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie obwinionego J. Ś. od czynów opisanych w pkt 1 orzeczenia, pkt 4 orzeczenia i zmianę orzeczenia poprzez zwolnienie obwinionego od zwrotu kosztów postępowania dyscyplinarnego w kwocie 3.000 zł.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozpatrując odwołanie Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie podzielił poglądów w nim zawartych i nie znajdując innych podstaw do jego uwzględnienia utrzymał w mocy orzeczenie I instancji.

Przed przystąpieniem do meritum sprawy WSD w Warszawie rozważył kwestię, czy wobec braku wniosków Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego co do kary w każdym ze sformułowanych zarzutów, które – jak wynika z treści protokołu rozprawy (k.256) – postawiono uznaniu Sądu, nie doszło do naruszenia prawa do obrony Obwinionego. Rozpatrując możliwość zaistnienia względnej przyczyny odwoławczej wskazanej w art. 438 pkt 2 kpk WSD w Warszawie doszedł do przekonania, że skoro ani przepis art. 406 § 1 kpk mający charakter porządkowy, ani żaden inny przepis procesowy nie nakazuje aby w trakcie zabrania głosu oskarżyciel (w rozpatrywanej sprawie zastępca rzecznika dyscyplinarnego) wnioskował o wymierzenie konkretnej kary, to nie doszło do naruszenia prawa do obrony. Obwiniony wnioskował o uniewinnienie od wszystkich zarzucanych czynów, czyli w istocie brak stanowiska oskarżyciela nie ograniczał ewentualnej polemiki odnośnie przesłanek łagodzących wnioskowaną karę. Pozostawienie sądowi do uznania rozstrzygnięcie o karze przesądza o winie obwinionego, skoro Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego nie odstąpił od wniosku o ukaranie. Takie postępowanie nie wpłynęło zatem na wysokość wyroku.

Na marginesie tego niespotykanego wątku skład orzekający jest przeciwny takiemu procedowaniu; Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego powinien wnieść o wymierzenie za konkretny czyn konkretnej kary, gdyż postępując jak opisany wyżej sposób w istocie pozbawia się w przyszłości możliwości kwestionowania orzeczenia w przypadku uznania, że została obwinionemu wymierzona za niska kara.

Przechodząc do meritum sprawy, to w pierwszym zarzucie obwiniony przede wszystkim zarzucił popełnienie błędów w ustaleniach faktycznych i wskazał na treść wiadomości mailowej z dnia 12 lutego 2013 r. (k.69-71) załączonej do pisma obwinionego z dnia 9 stycznia 2015 (k. 63). Jak wynika z akt postępowania wskazana w odwołaniu informacja o otrzymaniu przez obwinionego od M. W., informacji o tym, że Sąd Najwyższy złożoną skargę kasacyjną oddalił w lutym 2013 r. została zawarta na wydruku poczty mailowej (k. 71). Sformułowanie tego zarzutu nie jest precyzyjne, bowiem z kolei nie uszło uwadze obwinionego, że w protokole rozprawy z dnia 2 października 2017 r. (k. 256) sąd dyscyplinarny I instancji dopuścił dowód z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy na kartach między innymi 63-91 tj na kartach, na które powołuje się obwiniony. Jego zarzut w istocie dotyczy tego, że WSD w Warszawie pominął ten dowód w ustalaniu stanu faktycznego. Jednak z treści uzasadnienia zamieszczonej na str. 3 przedostatni akapit wynika, że Sąd i instancji dysponował wiedzą i rozważał kwestię liczenia terminu do wniesienia skargi w oparciu o datę doręczenia nie zaś datę wydania postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2012 r.

Ten dowód wskazany w odwołaniu wbrew pozorom nie świadczy o braku winy obwinionego; nie umniejsza także przy tym odpowiedzialności obwinionego, bowiem dysponując dwoma wskazanymi przez M. W. datami: 11 grudnia 2012 i luty 2013 r. prawidłowo działający radca prawny winien był wyjaśnić tę oczywistą sprzeczność wpływającą na rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Tego jednak w sprawie nie uczynił mając po temu wystarczającą ilość czasu, gdyż zlecenie obsługi prawnej zostało podpisane 14 marca 2013 r. Oznacza to, że do 11 czerwca 2013 r. niezależnie od priorytetów jakimi się kierowano w Kancelarii, można było i należało bezwzględnie wyjaśnić wątpliwość w tej kwestii. To obwiniony jest fachowym pełnomocnikiem i na nim – biorąc pod uwagę wskazanie przez M. W. rozbieżnych dat - ciążył obowiązek prawidłowego ustalenia daty rozpoczęcia biegu terminu, co nie było obarczone jakimiś specjalnymi trudnościami. Nie ma przy tym dowodu wskazującego na

to, że złożenie pisma 12 czerwca 2013 r. zamiast prawidłowo (aby uniknąć jakichkolwiek wątpliwości) do 11 czerwca 2013 r. włącznie, wyniknęło z innej przyczyny niż z przyjęcia przez obwinionego, że termin do jego złożenia rozpoczął bieg dopiero w dacie otrzymania orzeczenia Sądu Najwyższego.

Prawidłowo działający radca prawny powinien, dysponując wiedzą o dwóch różnych datach wskazanych przez pokrzywdzoną, z ostrożności winien był przyjąć za wiążący termin z grudnia 2012. Jeżeli przyjął, że bieg terminu rozpoczyna się w lutym 2013, to powinien na ten fakt zwrócić uwagę w skardze wniesionej do ETPCz, dołączyć stosowny dowód. Jak zeznał obwiniony słuchany w trakcie rozprawy (k. 230) do skargi wniesionej do ETPCz nie dołączono dowodu wskazującego na datę otrzymania tego postanowienia. Również w samej skardze nie został wskazany termin otrzymania postanowienia, natomiast wskazano termin wydania postanowienia (k. 29). Tym samym został potwierdzony zarzut niedochowania należytej staranności przy sporządzaniu w imieniu mocodawczyni skargi do ETPCz.

Na koniec już wywodu związanego z tym wątkiem już samo wskazanie przez obwinionego, że dysponował wiedzą o różnych terminach, a zarazem nie wykazał, że podjął próbę weryfikacji tej wątpliwości, stanowi przesłankę obciążającą; w żaden sposób nie można jej uznać za przesłankę łagodzącą czy wręcz uwalniającą od winy.

Rozważając wskazaną przez obwinionego dalszej treści odwołania obrazę przepisów prawa procesowego art. 5 § 2 kpk poprzez uznanie zaistniałych wątpliwości wobec postępowania obwinionego na jego niekorzyść należy podnieść, że wątpliwość ta związana jest ściśle z kwestią ustalenia stanu faktycznego w sprawie poprzez pominięcie w rozważaniach terminu doręczenia postanowienia. Jak jednak wyżej wskazano, sąd I instancji powziął tę wiedzę, zaliczył w poczet materiału dowodowego i była ona przedmiotem ustaleń stanu faktycznego. Co za tym idzie ta kwestia była przedmiotem rozważań sądu i nie powstała wątpliwość, która winna była skutkować przyznaniem wątpliwości na korzyść obwinionego zgodnie z regułą wynikającą z treści art. 5 § 2 kpk.

W treści odwołania podniesiono także obrazę przepisów prawa procesowego art. 410 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodowej zebranego materiału w zakresie zaskarżenia. Odwołanie zostało sporządzone przez fachowego pełnomocnika, co związane jest z także z wymogiem wskazania konkretu, bez posługiwania się ogólnymi stwierdzeniami, których skład orzekający nie ma jak zweryfikować. Rozważań WSD w Warszawie w żaden sposób nie można uznać za dowolne, gdyż liczą 9 stron, z których praktycznie 7 stron poświęconych zostało rozważaniom merytorycznym, a nie przebiegowi postępowania. Sąd wskazał, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, przeprowadził proces myślowy, w którym wątpliwości rozstrzygał na korzyść obwinionego. Ten proces myślowy nie został podważony przez obwinionego. Nie można zatem takiemu orzeczeniu przypisać przymiotu dowolności.

Obwiniony wniósł także o zmianę orzeczenia w punkcie 5 poprzez zwolnienie Obwinionego J. Ś. od poniesienia kosztów postępowania. Nie zanegowano wysokości kosztów postępowania dyscyplinarnego. W treści uzasadnienia nie zawarto żadnego wywodu w tej materii. W tej sytuacji WSD w Warszawie, z racji stwierdzenia, że orzeczono koszty z powołaniem właściwej podstawie prawnej i w prawidłowej wysokości, nie uwzględnił odwołania także w tym zakresie.

O kosztach postępowania przed II instancją Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 70^6 ust. 2 ustawy o radcach prawnych.